

CHCIAŁ WYSADZIĆ KAMIENICĘ W CENTRUM MIASTA

Data publikacji 30.08.2021

Śląscy kontrterrorysty wspólnie z policjantami z miejscowej komendy zatrzymali 33-letniego desperata. Mężczyzna usiłował wysadzić w powietrze kamienicę, w której mieszka. Świętochłowiczanie zagroził zdetonowaniem butli gazowej. Łącznie z budynku ewakuowano 18 osób. Zatrzymany trafił do policyjnej celi. Badanie trzeźwości wykazało w jego organizmie blisko pół promila alkoholu. Wkrótce mężczyzna usłyszy zarzuty. Śledztwo w tej sprawie prowadzi chorzowska prokuratura.

Do zdarzenia doszło wczoraj po południu w śródmieściu. Dyżurny świętochłowickiej Policji odebrał zgłoszenie z numeru alarmowego. Dotyczyło ono mieszkańca miasta, który odgrażał się, że wysadzi kamienicę. Na ulicę Kubiny natychmiast zostali skierowani policjanci z miejscowej komendy. W tym czasie na miejsce przybyły 3 zastępy z komendy straży pożarnej w Świętochłowicach. Po wejściu do budynku, na klatce schodowej policjanci zastali lokatorkę, która wskazała drzwi mieszkania na poddaszu. Stróżę prawa ustalili, że wewnątrz zabarykadował się 33-letni desperat. Pomimo wielokrotnego pukania, nie otwierał drzwi. Strażacy otworzyli je siłowo, w związku z zagrożeniem życia i zdrowia. Z mieszkania dobiegał silny zapach gazu. Policjanci zastali w środku mężczyznę, który trzymał w ręce zapalniczkę. Obok niego stała 11-kilogramowa butla z gazem. Świętochłowiczanie wykrzykiwał, że przy jej pomocy wysadzi w powietrze kamienicę. Mundurowi podjęli próbę rozmowy z desperatem, jednak to nie przyniosło skutku. Natychmiast przystąpiono do ewakuacji wszystkich mieszkańców budynku. Łącznie ewakuowano 18 osób. Na miejsce przyjechali negocjatorzy z Zespołu Negocjatorów Policyjnych z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. W dalszym ciągu mężczyzna nie chciał opuścić mieszkania. Podjęto decyzję o skierowaniu na miejsce również funkcjonariuszy Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Katowicach, którzy weszli do mieszkania i obezwładnili 33-latkę. Następnie mężczyzna został przekazany w ręce miejscowych mundurowych. Zatrzymany został przewieziony do świętochłowickiej komendy. Badanie trzeźwości wykazało w jego organizmie blisko pół promila alkoholu. Kiedy zagrożenie zostało zneutralizowane, lokatorzy wrócili do swoich mieszkań. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Desperat trafił do policyjnej celi. Niebawem usłyszy zarzuty. Śledztwo w tej sprawie prowadzi chorzowska prokuratura.

